

zanim przeminie karnawałowa euforia — bruliben

Od autora: Ten wiersz już kiedyś zaistniał na jednym z portali. Idąc za Opheliac chciałbym przybliżyć ten kraj ciekawym, stąd kolejny z cyklu. Na tyle na ile mogę, zbliżyć czytelnika do atmosfery życia w tamtym świecie. Kiedyś mocno wyidealizowanego, ale z biegiem lat "odbrowiżonego". Nie znaczy, że teraz mniej pożądanego, o nie...

najpierw zginiemy porwani przez błoto
potem czeka nas śmierć w tańcu
kostium oszukańczo stylizowany na radość życia

sztuka cmentarzy nie jest w stanie zagrozić mojemu marszowi
rozpędzona obalę mury cmentarza św. Jana Chrzciciela na Botafogo
otworzę trumny z mocno przechodzonym towarem

odróżniam zapierający dech w piersiach huk broni palnej
od wybuchów petard
do karnawałowej euforii jeszcze daleko

jak opadnie błoto poszukam domu
obraz jak po wojnie
w ruinach faweli grzebią hieny
niewidoczni urzędnicy w brązowych garniturach
szabrownicy pod rzędami złotych zębów

szaleństwo nie zezwala na bierność
strzelajcie - może to i lepiej
wyjdźcie z dziur ale celujcie dokładnie
moja siostra zginęła od przypadkowej kuli
do tej pory czuję ból pod złamanym żebrem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bruliben, dodano 25.11.2019 07:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.